

Naczelnik urzędu skarbowego Nieumyślnie zabił ziemianina podczas czyszczenia nabitej strzelby

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Skierniewicach, Feliks Czaplicki, odpowiadał przed sądem, oskarżony o nieumyślnie zabójstwo ziemianina, Myszkiwicza. Wypadek zdarzył się w czasie polowania.

Na zaproszenie Myszkiwicza, naczelnik przyjechał do majątku Krosnowo i obaj panowie udali się rano w pole. Po paru godzinach musieli jednak przerwać polowanie ponieważ spadł ulewny deszcz. Obywatel zaprosił gości do dworu na drugie śniadanie.

Czaplicki wchodząc do domu, pozostawił nabiał dubeltówkę na werandzie. Po śniadaniu przypomniał sobie o tem i zabrał dubeltówkę, chcąc ją wyczyścić. Broni nie rozładował i w czasie czyszczenia prowadził wesołą rozmowę z gospodarzem, który stał naprze-

ciwko Czaplickiego. W czasie rozmowy Myszkiwicz niespodziewanie pochwycił Czaplickiego za ramię, wskutek czego ten cofnął się gwałtownie. Nastąpił wystrzał i cały ładunek strutowy utkwiał w kolanie Myszkiwicza. Natychmiast wezwano miejscowych lekarzy, lecz ci orzekli, że nie nie mogą poradzić, ponieważ wypadek jest ciężki i wymaga niezwłocznej operacji. Najbliższym pociągiem odwieziono więc ciężko rannego obywatela do Warszawy i poddano operacji, lecz na drugi dzień Myszkiwicz zmarł wskutek utraty olbrzymiej ilości krwi.

Naczelnik Urzędu Skarbowego, oskarżony o spowodowanie zabójstwa przez nieostrożność, nie przyznał się do winy. Twierdził, że nie mógł zapobiec wypadkowi i nie wywołał go. Gdyby Myszkiwicz

nie pochwycił go za rękę, nie doszłoby do tragedii.

Sąd Okręgowy, po przesłuchaniu świadków i zaznajomieniu się z całokształtem okoliczności towarzyszących niezwykle wypadkowi, ogłosił wyrok uniewinniający.

← Mleczarnia **DANGLA** najlepsza kawa z babką →
SZPITALNA 7

Aresztowanie dyrektora targowiska w Mysłowicach

KATOWICE, 4.10. (Tel. wł.). — Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach zarządził aresztowanie Kazimierza Kazonia, dyrektora centralnego targowiska w Mysłowicach. Kazoni pozostaje pod zarzutem oszustwa.

Aresztowanie Kazonia wywołało w Mysłowicach ogromne poru-

Tańszy tramwaj w Poznaniu

POZNAN, 4.10. (Tel. wł.). — Magistrat obniżył ceny biletów tramwajowych. Bilety z przesiadką zmniejszono z 25 do 20 groszy, bilety uprawniające do przejeżdżania czterech przystanków pozostawiono w dawnej cenie — 15 groszy, w tramwajach linii Śródmiejskiej obniżono ceny biletów do 10 groszy.

Zniżona taryfa obowiązywać będzie od 1 stycznia 1936 r.

ABC SPORTOWE

Po raz czwarty z Austrią zmierzą się piłkarze nasi w Warszawie

Na stadionie Wojska Polskiego odbył się w czwartek mecz treningowy naszych kandydatów do reprezentacji na międzynarodowy mecz z Austrią, który odbędzie się w niedzielę na tymże stadionie o g. 12.

W wyniku meczu treningowego, kapitan związkowy, Kaluza, ustalił skład reprezentacji, jak następuje: Albański, Martyna, Doniec, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Gemza, Matjas, Malczyk, Kisielniński oraz rezerwa: Tatus, Riesner, Lyskowski, Michalski, Góra i Wilczkiewicz. W składzie reprezentacji nie ma Smoczka, który nie przybył do Warszawy na mecz treningowy. Smoczek przebywa obecnie razem z drużyną warszawianki na tournée we Francji i Belgii. Podobno miał on trudności z uzyskaniem indywidualnego paszportu i dlatego nie przyjechał do Warszawy. Winie należy tutaj kierownictwo warszawianki, które nie pozwoliło zabrać Smoczka tylko pod tym warunkiem, że przyjedzie do Warszawy na wezwanie P. Z. P. N.

Reprezentacja Austrii grać będzie w niedzielę jednocześnie na dwu frontach: przeciwko Węgrom i przeciwko Polsce. Przeciwno Węgrom Austriacy wystawili zespół silniejszy, zależny im bowiem na zwycięstwie, dzięki któremu zajęliby drugie miejsce za Włochami w rozgrywkach o puchar Środkowej Europy. Jednak duża ilość równorzędnych doskonałych graczy pozwoliła na wystawienie przeciwko Polsce prawie niemieckiego zespołu. Bramkarz Fafit grał już z Polską w maju w Wiedniu a następnie w obu meczach Rapidu w Warszawie. W pierwszym spotkaniu z Polską grał również Lebeda, prawy pomocnik. Geschweid na prawym łączniku jest jednym z najstarszych graczy, reprezentował on barwy Austrii już 44 razy i należał do słynnego Wunderteamu w czasach jego najświetniejszej formy. Na nim więc opiera się główna uwarunkowana drużyna. Jego partnerzy ze środkowej trójki, znani są również z drużyny polskiej. Stoiber grał na środku ataku w pierwszym spotkaniu z Polską. Donnerfeld zaś wzięliśmy w czasie tournée Hakoahu, Binder, który go ewentualnie zastąpi, grał przeciwko Polsce w reprezentacji

cji i w Rapidzie i jest słynnym strzelcem ataku wiedeńskiego. Prawy obrońca Reiner jest graczem wypróbowanym w bojach międzynarodowych, przyczem reprezentował Austrię już 40 razy.

Zespół wiedeński przyjeżdża do Warszawy w sobotę o g. 12.45.

Reprezentacja piłkarska Polski rozegrała dotychczas trzy spotkania z Austrią. Pierwszy mecz w Grätzu przyniósł zwycięstwo barwom polskim 3:1, a bramki strzelił wówczas Pazurek po jednej. I następny mecz w 1930 r. w Krakowie przyniósł Polsce zwycięstwo 3:1. Bramkami podzielili się wówczas Reiman, Kosok i Balcer. W tym roku w maju Polska rozegrała po raz trzeci mecz z Austrią, mianowicie w Wiedniu. Podczas kiedy dwa pierwsze mecze grałyśmy z reprezentacjami amatorskimi Austrii, mecz w Wiedniu rozegraliśmy z drużyną zawodową. Mecz ten Polska przegrała 2:5, przyczem obie bramki zdobył Matjas.

Ze względu na to, że stadion Wojska Polskiego uległ na mecz niedzieli w rozbudowie, podajemy dla publiczności kilka uwag dla ułatwienia jej obserwacji. Należy przybyć na stadion wcześniej, aby uniknąć tłoku. Publiczności mającej bilety do łóż i na trybuny, zajmuje normalnie swe miejsca, a publiczność z biletami na miejsca siedzące nienuumerowane przed trybunami wchodzi również głównym wejściem i nie dochodząc do budynku stadionowego, skręca w lewo, skąd kieruje się już na swe miejsca.

Przed meczem Polska — Austrią odbędzie się o g. 10.30 na tymże stadionie mecz hokeja na trawie. Ta grała sportu uprawiana w Poznaniu, a na Śląsku zaprodukowana będzie w Warszawie po raz pierwszy. W hokeju na trawie drużyna liczy 11-tu ludzi, podzielonych równocześnie jak w piłce nożnej. Bramki są wyższe i niższe. Gra się rękami, krążkiem o obwodzie 23 cm i wadze 165 gramów. Mecz prowadzi dwu sędziów, każdy na jednej połowie boiska. Spalony jest wtedy, gdy napastnik nie ma przed sobą trzech graczy drużyny przeciwniej. W niedzielę grać będą w Warszawie Stolla (Gniezno) i W. K. S. (Poznań).

Sukces jeźdźców włoskich w konkursie Armii Polskiej

W ósmym dniu międzynarodowych Zawodów Konnych w Łazienkach odbył się konkurs Armii Polskiej, im. marsz. Piłsudskiego. Zgłoszono się 41 jeźdźców. Każdy jeździec miał prawo brać udział tylko na dwóch koniach i musiał przebyć ten sam parcours dwukrotnie, lecz za każdym razem na innym koniu. Zwycięzał jeździec, który na dwóch koniach osiągnął najmniejszą ilość punktów karnych. Przeszkód było 18. Norma czasu 206 sek.

Przy pierwszym nawrocie bez punktów karnych przebyło tylko dwóch jeźdźców: por. Brandt (Niemcy) na koniu Tura, oraz por. Bonivento (Włochy) na koniu Serpe. Doskonale spisał się por. Komorowski, który na Włózy przebył parcours bez błędów, co liczone mu jednak i jedna czwarta pkt. za przekroczenie czasu, 3 pkt. karne otrzymał por. Hasse (Niemcy). Po 4 pkt. karne otrzymali mjr. Lequio, ppłk. Borsarelli (Włochy) por. Schlickum (Niemcy) oraz jeździec polski: por. Czerniawski, mjr. Lewicki i rtm. Schossland.

Drugi parcours spowodował szereg upadków a wszystkie następowały na jednej i tej samej przeszkodzie, która przedstawiała wał, a tuż za nim była bariera. Wypadki odnieśli: rtm. Hasse (Niemcy), któremu koń rozciął kopytami przy upadku szyję, następnie rtm. Kapuściński, rtm. Nemeth (Węgry) i mjr. Bettini (Włochy) który odniósł cięższe obrażenia ciała.

Zgodnie z przewidywaniami, walkę o pierwsze miejsce stoczyli ze sobą por. Brandt i por. Bonivento. Obaj oni przeszli drugi parcours bez błędów. Mniej szczęścia miał jednak por. Brandt, który otrzymał trzy czwarte pkt. karne za przekroczenie normy czasu o 3 sek. Bez błędów przeszedł parcours tylko mjr. Lequio. Por. Gutowski nie zrzucił żadnej przeszkody, otrzymał jednak trzy czwarte pkt. za przekroczenie czasu. Doskonale spisał się rtm. Szosland, który otrzymał tylko 1 pkt. karny. Zaznaczyć należy, że rtm. Szosland jechał już o zmroku. I on nie zrzucił żadnej przeszkody, musiał jednak jechać bardzo ostrożnie, a więc wolno i punkt karny otrzymał za przekroczenie normy czasu, podobnie jak i mjr. Lewicki, który otrzymał i jedną czwartą pkt.

Szczególne wyniki konkursu Armii Polskiej były następujące: 1. por. Bonivento (Włochy), 2. por. Brandt (Niemcy), 3. koniach Tura i Baran IV, 3 i 4 miejsce zajęli Włochy: ppłk. Borsarelli i mjr. Lequio. Następne dwa miejsca zajęli jeźdźcy polscy: 5. rtm. Szosland na Zapale i Donese, 6. mjr. Lewicki na Dunkanie i Kikimora, 7. rtm. Plathy (Węgry), 8 i 9 Polacy por. Gutowski i por. Czerniawski, 10 i 11 jeźdźcy niemieccy: rtm. Momm i por. Schlickum, 12. mjr. Caciandra (Włochy), 13. rtm. Skupiański, 14. por. Komorowski, 15. por. Brooks (Lotwa).

Dziś t. j. w piątek konkursy odbyły się w parku przy ul. Puławskiej Nr. 107 na letnich terenach Instytutu Hippijcznego „Nowy Tattersall” (dojazd tramwajami 1, 12 i 19). Organizatorem jest Warszawski Klub Jazdy Konnej. Początek konkursu o g. 14-ej. Będzie to międzynarodowy konkurs szczytowej na przeszkodach stałych w terenie naturalnym.

Piłkarze warszawianki powodli się we Francji

W czwartek warszawianka rozegrała na swoim terenie po Francji północnej mecz z polskim klubem emigracyjnym Warta, bijąc go 4:0 (0:0). Bramki zdobyli: Smoczek (3) i Święcki (1).

Korzystając z pobytu warszawianki we Francji, emigracja polska zorganizowała spotkanie z zawodową drużyną francuską Racing z Lens. W skład drużyny polskiej weszło kilku graczy emigracyjnych i rezerwowi gracze warszawianki. Zwycięstwo odniosła niespodziewanie drużyna polska w stosunku 5:4. Do przerwy prowadził Francuzi 3:1.

Zagadka zbrodni nad Wisłą Tajemniczy mord robotnika

Policja stołeczna prowadzi dochodzenie w sprawie zagadkowej zabójstwa, którego dokonano na wybrzeżu Wisły koło Golezdnowa.

Do przechodzącego 31-letniego Jana Głowa (Lubeckiego 12) kilkakrotnie strzelił nieznany sprawca, przyczem jedna z kul zraniła go w lewą stronę łędw. Ranny zdołał dojść o własnych siłach do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie jednak pomimo natychmiastowej operacji, zmarł.

Przed śmiercią Głowa złożył przodownikowi wyjaśnienia, które ustaliły, iż śmierć Głowa jest porachunkiem między dawnymi współnikami. Z dochodzenia przez prowadzonego przez Urząd Śledczy okazuje się, iż w marcu r. b. Głowa opuścił mury więzienne

po odbyciu 3-letniej kary. W czasie nieobecności Głowi zamieszkał w jego mieszkaniu Stefan Mieczyński, który nawązał z żoną Głową 29-letnią Marią bliższe stosunki. Pomiedzy Jasińskim a Głową wynikły często awantury, dość, że po kilku tygodniach Jasińskiego wyeksmitowano.

W sprawie tajemniczego zabójstwa władze sądowo-śledcze prowadzą energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawcy. Sądząc z zeznań niektórych członków rodziny zabitego, istnieje przypuszczenie, iż Głowa został zabity z namowy żony. Dalsze śledztwo ustali niewątpliwie, czy przypuszczenia te są zgodne z prawdą. Zwłoki zabrano do gabinetu medycyny sądowej, gdzie będą poddane sekcji.

Tańsze komorne w poznańskich domach miejskich

POZNAN, 4.10. (Tel. wł.). — Magistrat poznański uchwalił obniżyć czynsz w domach miejskich dla mieszkań 1- i 2-izbowych.

Obniżka czynszu obowiązuje od

1 października. Przeciętnie wynosi ona 10 proc., ale w niektórych budynkach, jak np. na Zawadach sięga 30 proc., w barakach zaś przy ul. Krajczowej — do 33 proc.

Skazanie burmistrza Sokółki za zniesławienie 14-letniego chłopca

BIAŁYSTOK, 4.10. (Tel. wł.). — Sąd Grodzki w Sokółce skazał burmistrza miasta K. Komara na 2 miesiące więzienia i grzywnę w wysokości 1.000 zł. Według aktu oskarżenia p. Komar miał wyrazić się ujemnie w gabinecie starosty powiatowego o 14-letnim Fajwlu Wernera, mieszkańca Sokółki, który jest synem wiceburmistrza.

P. Komar posiadał godność burmistrza m. Sokółki od 1929 r. Przez dwa lata był prezesem Rady powiatowej BB i dotąd komendantem powiatowym Związku rezerwistów. Odznaczony jest Krzyżem Zasługi.

Surowy wyrok za zniesławienie Fajwla Wernera wywołał duże wrażenie w społeczeństwie sokółskim.

Ojciec siedzi w więzieniu Syna zabito w gimnazjum

SKIERNIEWICE, 4.10. (Tel. wł.). — W gimnazjum państwowym im. Bolesława Prusa w Skierniewicach zdarzył się tragiczny wypadek, rzucający złe światło na opiekę nad młodzieżą. W czasie ćwiczeń na boisku szkolnym jeden z uczniów drugiej klasy, Jerzy Bęczkowski, rzucił dyskiem i pobiegł go podnieść. Gdy się schylał został ugodzony oszczepem rzuconym przez swego koleżkę Pana. Uderzenie w skroń było tak silne, że chłopiec zmarł na miejscu.

Ojciec zabitego ucznia, p. Bronisław Bęczkowski, prezes Stronictwa Narodowego w Skierniewicach, w czasie śmiertelnego wypadku swojego syna przebywał w więzieniu, aresztowany w związku z pamiętnymi zajściami wyborczymi w dniu 8 września.

Nieszczęście w rodzinie pp. Bęczkowskich zrobiło ogromne wrażenie w Skierniewicach i wywołało powszechne współczucie.

Nogawka od spodni zdobyczą malarza

LWÓW, 4.10. (Tel. wł.). — Znany we Lwowie artysta — malarz inż. Wojciech Piotrowski, wróciwszy do swego mieszkania przy ul. Ujejskiego 6, zetknął się ze złodziejem. P. Piotrowski mieszka na parterze, toteż złodziej wskoczył na parapet okna, usiłując zbicie. Popularny malarz chwycił intruza za nogę. Prawdopodobnie udało się p. Piotrowskiemu przytrzymać złoczyńcę, gdyby nie interwencja jego towarzyszy, którzy przez okno zaczęli okładać właściciela mieszkania łaską.

Złodziej zbiegł, pozostawiając w ręku p. Piotrowskiego nogawkę swych spodni.

Złote krzyże L.O.P.P.

na piersiach zwycięzców pucharu Gordon-Bennetta

Wczoraj w lokalu zarządu głównego L.O.P.P. odbyła się dekoracja zwycięzców w zawodach o puchar Gordon-Bennetta 1935 r. odznaką honorową L.O.P.P.

Dekoracji dokonał wiceprezes Rady Głównej L.O.P.P. prof. Hu-

ber. Złote odznaki honorowe otrzymali: por. Wysocki, kpt. Janusz i por. Wawrzczak. Kpt. Burzyński, kpt. Hynek i por. Pomaski byli już odznaczeni po poprzednich zwycięstwach.

Mąż z nożem na żonę Żona siekiera poraniła męża

Krwawo zakończyła się sprzeczka pomiędzy małżonkami 23-letnim Stanisławem Ryszkowskim, a jego żoną 20-letnią Józefą, zamieszkałymi przy ul. Wolskiej 129. Wczoraj wieczorem powrócił do domu pijany Ryszkowski. Żona zaczęła robić mu wymówki. Wybuchła awantura, w czasie której doszło między małżonkami do bójki.

Ryszkowski porwał noż i rzucił się na żonę, usiłując ją ugodzić w klatkę piersiową. Ryszkowska porwała siekierę i uderzyła kilka razy w głowę męża.

Krzyki i jęki zaalarmowały sąsiadów, którzy wpadli do izdebki, gdzie przed chwilą rozegrało się krwawe zajście. Ryszkowskiego znaleziono w olbrzymiej kałuży krwi, leżącego na podłodze.

Więcej kobiet pracuje w Anglii niż mężczyźni

Ogłoszone niedawno w Londynie dane statystyczne stwierdzają, iż liczba kobiet pracujących zawodowo przewyższa w Anglii liczbę mężczyzn pracujących.

W syndykatach i związkach zawodowych zarejestrowanych jest 389,359 kobiet wobec 356,726 mężczyzn.

Gnią kartofle na Pomorzu

TORUŃ, 4.10. (Tel. wł.). — Od dłuższego czasu północna część Pomorza cierpi na nadmiar deszczu. W kilku powiatach okopowizna, a szczególnie ziemniaki, gniją. Spowodu ciężkiego nieurodzaju kartofli na Pomorzu trzeba będzie ludności dotkniętej klęską przyjąć z pomocą.

CZY NAD MORZE, CZY TEŻ W GÓRY

CHCESZ SIĘ UDĄĆ NA LETNISKO.

NIE PRZERAZA CIĘ ODLEGŁOŚĆ

S A M O L O T E M — WSZĘDZIE BLISKO!

